

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 września 2017 roku

Pozwem złożonym w postępowaniu nakazowym w dniu 16 września 2015 roku powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w J. (nr KRS (...)), obecnie (...) sp. z o.o. z siedzibą w J., wniosła o zasądzenie od pozwanego M. J. kwoty 1.608 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 15 kwietnia 2014 roku zawarł z pozwanym umowę pożyczki gotówkowej, a pozwany zobowiązał się do jej zwrotu do dnia 15 maja 2014 roku. Wyplata kwoty pożyczki nastąpiła w dniu zawarcia umowy po ustanowieniu przez pozwanego zabezpieczenia na rzecz powoda w postaci weksla własnego in blanco z zakazem indosowania na kwotę 1.608 złotych. Pozwany do dnia wniesienia powództwa nie wykupił weksla (pozew k. 2-4).

W dniu 29 września 2015 roku tut. Sąd w sprawie II Nc 23188/15 wydał nakaz zapłaty, w którym nakazał, aby pozwany zapłacił powodowi kwotę 1.608 złotych tytułem należności głównej i 30 złotych tytułem kosztów procesu (nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym k. 9).

Od powyższego orzeczenia pozwany wniósł zarzuty podnosząc, że powód udzielił mu pożyczki w kwocie 804 złotych, z czego wypłacił 600 złotych, zaś pozwany wpłacił z tytułu jej spłaty dwukrotnie kwoty po 204 złote. Wskazał, że żądanie powoda zapłaty przez niego kwoty 204 złote każdorazowo za przedłużenie umowy, 50 złotych za wezwanie do zapłaty i 200 złotych miesięcznie za czynności windykacyjne ma charakter „lichwiarski” i jest zabronione (zarzuty k. 11-12).

W piśmie procesowym z 12 kwietnia 2017 roku pozwany, reprezentowany w dalszym toku postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Podniósł w pierwszej kolejności zarzut braku legitymacji czynnej powoda. Dalej zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości podnosząc, że pozwany spłacał pożyczkę, a powódka nie przedłożyła stosownej dokumentacji w tym zakresie, np. harmonogramu spłat. Wskazał również, zastrzeżenie w umowie na niekorzyść klienta opłat za monity w zawyżonej wysokości, bez jakiegokolwiek związku z rzeczywistymi kosztami rażąco narusza interes konsumenta i dobre obyczaje, stanowiąc jedynie źródło dochodu pożyczkodawcy (pismo procesowe k. 51-52).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 kwietnia 2014 roku M. J. jako pożyczkobiorca zawarł z (...) sp. z o.o. w J. (obecnie (...) sp. z o.o. w J.) jako pożyczkodawcą umowę pożyczki gotówkowej nr (...), udzielonej w kwocie 804 złotych na okres do dnia 15 maja 2014 roku, a więc jednego miesiąca.

Kwota pożyczki udostępniona pożyczkobiorcy jako suma wszystkich środków pieniężnych wypłaconych pożyczkobiorcy wynosiła 600 złotych (§ 1), przy czym od całkowitej kwoty pożyczki pożyczkodawca pobrał jednorazowo w dniu wypłaty prowizję w wysokości 164 złotych i opłatę przygotowawczą w wysokości 40 złotych, które to stanowić miały całkowity koszt pożyczki (§ 8). Pożyczkobiorca zobowiązał się zwrócić całkowitą kwotę pożyczki do dnia 15 maja 2014 roku (§ 3 ust. 1).

Umowa określała jednak zasady umożliwiające przedłużenie spłaty pożyczki. Stosownie do § 6 umowy, pożyczkobiorca spłacając w terminie do 15 maja 2014 roku kwotę prowizji oraz opłaty w łącznej wysokości 204 złotych, przedłużał automatycznie spłatę kwoty pożyczki na okres kolejnych 30 dni liczony od ostatniego dnia przypadającego na spłatę pożyczki (ust. 2). Pożyczkodawca zastrzegł przy tym prowizję w wysokości 204 złotych za każdorazowe przedłużenie spłaty pożyczki (ust. 3). Procedura ta mogła być powtarzana, niemniej jednak nie później niż na 3 dni przed terminem

spląty pożyczkobiorca mógł powiadomić pożyczkobiorcę o nieprzedłużeniu pożyczki na kolejny okres, po czym pożyczkobiorca zobowiązany był spłacić całą pozostałą do spląty kwotę z tytułu pożyczki w terminie do dnia ustalonego zgodnie z ust. 2, przy ostatnim przedłużeniu spląty pożyczki (ust. 4).

Z kolei § 7 umowy przewidywał, że niesplącenie pożyczki w całości lub w części w ustalonym terminie powoduje uznanie niespląconej kwoty za zadłużenie przeterminowane, od którego pożyczkodawca miał naliczać odsetki według zmiennej stopy procentowej stanowiącej czterokrotność kredytu lombardowego NBP. Ponadto pożyczkodawca zastrzegł, że splącane na poczet należności z tytułu udzielonej pożyczki kwoty będzie zaliczał w pierwszej kolejności na należne prowizje i opłaty, następnie na odsetki od niespląconego zadłużenia, a dalej na kapitał pozostały do spląty (§ 4 ust. 3).

Zgodnie z § 9 umowy, zabezpieczenie należytej spląty pożyczki wraz z opłatami i prowizjami stanowił wystawiony przez pożyczkodawcę weksel własny in blanco z zakazem indosowania, który pożyczkodawca miał wypełnić w sytuacji braku spląty pożyczki przez pożyczkobiorcę we wskazanym w umowie terminie.

Stosownie do § 11 ust. 2 i 3 umowy, pożyczkodawca mógł wypowiedzieć umowę w przypadku niedotrzymania przez pożyczkobiorcę warunków udzielenia pożyczki z zachowaniem dwumiesięcznego terminu wypowiedzenia. Jeśli pożyczkobiorca nie spłacił swoich zobowiązań w terminie wskazanym w wypowiedzeniu, cała kwota pożyczki powiększona o należne opłaty stawała się wymagalna.

Dalej w § 12 umowy postanowiono, że w przypadku niezwrócenia przez pożyczkobiorcę pożyczki w terminie określonym w umowie i powstaniu zadłużenia przeterminowanego Pożyczkodawca mógł wszcząć postępowanie windykacyjne, którego koszty ponosić miał pożyczkobiorca. Koszty te miały wynosić: za każdorazowe wezwanie do zapłaty – 50 zł, za czynności windykacyjne – do 200 zł miesięcznie (umowa k. 38-45, odpis KRS k. 68-70).

(...) sp. z o.o. wypłaciła M. J. w dniu zawarcia umowy kwotę 600 zł tytułem pożyczki (okoliczność bezsporna).

M. J. dokonał na rzecz pożyczkodawcy dwóch wpłat w wysokości po 204 złotych w dniu 15 maja 2014 roku i 25 czerwca 2014 roku (dowody wpłat k. 13). Wobec niewywiązania się ze zobowiązania pożyczkodawca uzupełnił weksel in blanco na kwotę 1.608 złotych (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody powołane w jego opisie. Sąd poczynił ustalenia faktyczne w przeważającej mierze w oparciu o dokumenty złożonego do akt sprawy oraz ich kserokopii. Strony nie kwestionowały okoliczności w nich stwierdzonych oraz rzetelności ich sporządzenia, jak również nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Także Sąd badając wskazane dokumenty z urzędu nie dopatrył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń.

Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie zaprzeczył w trybie art. 230 kpc.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powoda stwierdzić trzeba, że był on całkowicie bezzasadny. Stosownie bowiem do art. 97 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 459 ze zm., powoływana dalej w skrócie jako kc) osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Lokalem w rozumieniu tego przepisu jest każde pomieszczenie wykorzystywane przez przedsiębiorcę w ramach prowadzonej przez niego działalności. Osobą czynną działającą w tym lokalu jest każda osoba fizyczna, w przypadku której okoliczności zewnętrzne pozwalają sądzić, że jest umocowana do działania w imieniu tego, kto to przedsiębiorstwo prowadzi. Sam fakt przebywania w lokalu przedsiębiorstwa jest

jedną z okoliczności uzasadniających przypuszczenie racjonalnego uczestnika obrotu, że osoba tam działająca ma stosowne umocowanie (E. Gniewek, P. Machnikowski [red.], Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017, Legalis).

Z przedłożonej przez pozwanego kopii umowy i twierdzenia powoda wynika, że została ona zawarta w lokalu znajdującego się przy ul. (...) w W.. Na umowie znajdują się pieczętka firmowa strony powodowej i podpis osoby zawierającej umowę w jej imieniu. Nie ulega więc wątpliwości, że pozwany zawarł umowę pożyczki z (...) sp. z o.o.

Strona powodowa dochodziła w niniejszej sprawie zapłaty, powołując się na przysługujące jej roszczenie wynikające ze zobowiązania wekslowego pozwanej, która wystawiła i wręczyła powodowi weksel własny in blanco, jako zabezpieczenie zawartej przez strony umowy pożyczki.

Odnosząc się do tej kwestii w pierwszej kolejności wskazać należy, że koniecznym warunkiem powstania zobowiązania wekslowego jest wystawienie weksla, czyli dokumentu, który musi spełniać wymagania formalne wymienione – dla weksli własnych – w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku – Prawo wekslowe (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 160 ze zm., zwanej dalej „prawem wekslowym”). Weksel opiewa zawsze na określoną sumę pieniężną. Przy wystawieniu weksla musi być zachowana forma ściśle określona przez ustawę. Wykonywanie praw z weksla jest uzależnione od posiadania dokumentu. Posiadacz weksla, który jest legitymowany treścią dokumentu, może dochodzić swych roszczeń przeciwko dłużnikom wekslowym. Wystarczy przy tym, jeżeli powoła się na treść dokumentu. Do powstania zobowiązań wekslowych konieczne jest zatem – obok podpisania weksla – wydanie dokumentu, które ma charakter umowny. Treść zobowiązania wekslowego ustala się na podstawie samego tekstu weksla. Zgodnie z jednolitym stanowiskiem prezentowanym w polskim piśmiennictwie, zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a zatem niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie (tak wskazał m.in. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 29 czerwca 1995 roku, III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168).

Zasadą jest więc, że w sytuacji, gdy żądanie pozwu oparte jest na samym wekslu, sąd bada jedynie weksel i prawidłowość jego wypełnienia, nie odnosząc się do stosunku podstawowego, który legł u podstaw wystawienia weksla. Powód, występując z powództwem o zapłatę opartym na twierdzeniu, że dochodzone roszczenie przysługuje mu od pozwanego na podstawie podpisanego przez niego weksla, powinien do pozwu dołączyć poświadczający to weksel, nie ma natomiast obowiązku wskazywania jakichkolwiek okoliczności faktycznych dotyczących wystawienia weksla.

Niemniej zaznaczyć należy, iż przepisy prawa wekslowego nie wykluczają możliwości badania stosunku podstawowego, tj. stosunku, z którego wynikające zobowiązanie zabezpieczone jest wekslem. Abstrakcyjność weksla doznaje przede wszystkim osłabienia w przypadku weksla in blanco. Taki też weksel został wystawiony w niniejszej sprawie. To osłabienie wyraża się w możliwości analizowania stanów faktycznych wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. Możliwość wysuwania przez wystawcę zarzutów ze stosunku podstawowego w takiej sytuacji wynika z art. 10 prawa wekslowego. Stanowi on, iż jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

W rezultacie uznać należy, iż weksel gwarancyjny – w szczególności jeżeli posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel, którego wiąże porozumienie zawarte z dłużnikiem – nie jest wekslem abstrakcyjnym, lecz wekslem gwarantującym wykonanie zobowiązania, w więc de facto, można rzec wekslem „kauzalnym”. Stanowisko to utrwalone jest w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1970 roku, I PR 407/70; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 listopada 1993 roku, ACr 607/93, OSAiSN nr 11-12/1994 poz. 58). Dlatego po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez

powoda roszczenia cywilnoprawnego, nawet jeśli okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 roku, I CKN 48/97, OSNC 1997 nr 9, poz. 124, str. 26).

W związku z tym samo istnienie dokumentu o cechach weksla własnego nie przesądza zatem jeszcze o istnieniu zobowiązania osoby na nim podpisanej. Pozwany dłużnik może bowiem kwestionować zasadność opartego o ten weksel żądania. W tym celu może on zgłosić zarzuty dotyczące samego weksla, jego niezgodności z deklaracją wekslową, prawdziwości podpisu, ewentualnie zarzuty dotyczące stosunku podstawowego, który legł u podstaw wystawienia weksla (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 stycznia 2016 roku, I ACa 565/15). Może zatem kwestionować samo istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym. Spór przenosi się wówczas z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2006 roku, II CSK 205/06, Legalis nr 81489).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż przedłożony przez powoda weksel in blanco został wystawiony przez pozwanego jako własny i wręczony powodowi w związku z zawarciem przez strony umowy pożyczki. Doprowadził tym samym do powstania zobowiązania wekslowego pozwanego, niezależnego od podstawy prawnej – umowy pożyczki – która spowodowała jego zaciągnięcie. Wobec tego, że weksel miał charakter gwarancyjny, gdyż stanowił zabezpieczenie wykonania przez pozwanego jego zobowiązań wynikających z zawartej umowy, pozwany mógł jednak podnosić przeciwko żądaniu również zarzuty dotyczące stosunku podstawowego, tj. umowy pożyczki.

Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Ponadto w odniesieniu do umowy pożyczki z udziałem konsumenta jako pożyczkobiorcy zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tj. Dz.U. z 2016 roku, poz. 1528 ze zm.).

Pozwany nie kwestionował okoliczności istnienia zobowiązania wynikającego z zawartej umowy, a jego zarzuty odnosiły się do wysokości roszczenia powoda jako niewspółmiernego do zaciągniętego przez pozwanego świadczenia. Pozwany wskazał, iż przedmiotowa umowa pożyczki miała charakter „lichwiarski”, co należy rozumieć jako nieuczciwy, kształtujący jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy. Wnosił także o uznanie, że zachowanie powoda było ukierunkowane na wyzysk jego przymusowego położenia i podeszłego wieku, skłonienie go przez powoda do podpisania weksla in blanco było niedopuszczalnym nadużyciem, zaś wpłacona przez niego dwukrotnie kwota po 204 złotych stanowiła raty pożyczki. Zarzuty te odnosiły się zatem wprost do uregulowania zawartego w art. 385¹ § 1 kc, dotyczącego niedozwolonych postanowień umownych.

Należy jednak zwrócić uwagę, że niezależnie od powyższych zarzutów, przedmiotowe powództwo i tak podlegałoby oddaleniu co do przeważającej części roszczenia. Skoro niniejsze postępowanie przeniosło się z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, Sąd dokonał oceny zasadności żądania powoda w oparciu o reguły postępowania dowodowego, tzn. czy powód wykazał, iż roszczenie to przysługuje mu w dochodzonej wysokości. W ocenie Sądu powód nie wykazał jednakże żadnej inicjatywy dowodowej w celu wykazania, iż suma 1.608 złotych, którą uzupełnił weksel in blanco, znajduje uzasadnienie w łączącym strony stosunku podstawowym.

Zgodnie z zawartą umową, całkowita kwota pożyczki wyniosła 804 złotych, z czego 204 zł stanowiła prowizja i opłata przygotowawcza pobrana w dniu jej wypłaty. Zatem wpłata dokonana przez powoda w dniu 15 maja 2014 roku (potwierdzenie wpłaty k. 13) stanowiła spłatę, stosownie do § 6 ust. 1 i § 8 ust. 1 i 2 umowy, tylko w/w prowizji i opłaty. W tym też dniu spłata pożyczki uległa automatycznemu przedłużeniu o kolejne 30 dni, za co strona powodowa miała prawo naliczyć prowizję w wysokości 204 złotych. Stąd też należało uznać, że kolejna wpłata pozwanego dokonana w dniu 25 czerwca 2014 roku (potwierdzenie wpłaty k. 13), stanowiła spłatę tej prowizji, w myśl postanowienia zawartego w § 4 umowy. Wobec powyższego pozwanemu pozostała do spłaty kwota kapitału pożyczki, czyli 600 złotych.

Należy wyraźnie zaznaczyć, iż zgodnie z umową cała pożyczona kwota miała być spłacona w ciągu miesiąca. Prowizje za przedłużenie umowy miały być pobierane tylko w wypadku gdyby pożyczkobiorca nie spłacił należności w terminie. Gdyby pozwany zwrócił pożyczkę zgodnie z umową do dnia 15 maja 2014 roku, wówczas nie byłoby podstaw do pobierania od niego prowizji czy opłat dodatkowych. Pozwany jednak nie wywiązał się ze swoich obowiązków umownych.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by pozwanego obciążać z tytułu wykonania umowy przekraczającą w/w kwotę sumą 1.008 złotych, albowiem powód nie tylko nie uprawdopodobnił w najmniejszym stopniu jej zasadności, ale nawet w ogóle ani nie wskazał, co wchodzić miało w jej skład. Po pierwsze - strona powodowa nie wykazała, z jaką datą zadłużenie pozwanego stało się przeterminowane w rozumieniu postanowień umowy, czyli ile razy przedłużano spłatę pożyczki, ani też, czy przedmiotową umowę wypowiedział, a jeśli tak, to z jaką datą. To z kolei uniemożliwia ustalenie wysokości pobranej prowizji za każdorazowe przedłużenie spłaty, a także daty wymagalności roszczenia oraz ustalenie początkowej daty naliczania przez powoda odsetek w myśl § 7 umowy. Kolejno, strona powodowa nie wskazała też, czy i jakie czynności windykacyjne podjęła w celu odzyskania należności.

Zgodnie z art. 496 kpc na skutek wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza.

Mając na względzie powyższe, Sąd w pkt I sentencji nakaz zapłaty z dnia 29 stycznia 2015 roku, wydany przez tut. Sąd w sprawie sygn. akt II Nc 23188/15, utrzymał w mocy w zakresie kwoty 600 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2014 roku do dnia zapłaty, a w pkt II w pozostałym zakresie uchylił w/w nakaz zapłaty i powództwo oddalił.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 i 2 kc (w brzmieniu obowiązującym na dzień wystawienia weksla), zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z kolei datę zasądzenia odsetek Sąd ustalił na podstawie art. 103 w zw. z art. 5 prawa wekslowego. Wystawca weksla zobowiązał się do zapłaty w dniu 15 maja 2014 roku, zatem roszczenie stało się wymagalne od dnia następnego.

Z uwagi na niezasadność powództwa w omówionej powyżej części, badanie zarzutów powoda dotyczących abuzywności poszczególnych postanowień umownych Sąd ograniczył jedynie do regulacji zawartej w § 6 ust. 3 umowy (prowizja za każdorazowe przedłużenie spłaty pożyczki) oraz w § 8 ust. 1-3 (koszty pożyczki).

Zważyć należy, że zgodnie z art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie do § 3 tego artykułu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z art. 385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto, stosownie do art. 29 ust. 1 i 3 ustawy o kredycie konsumenckim, umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę, a także powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Zgodnie zaś z art. 30 ust. 1 umowa o kredyt konsumencki powinna określać m.in. informację o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług

dotychczasowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki, na jakich koszty te mogą ulec zmianie, skutki braku płatności, sposób zabezpieczenia i ubezpieczenia spłaty kredytu, jeżeli umowa je przewiduje.

Bezspornie przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta pomiędzy przedsiębiorcą (powodem) a konsumentem (pozwany), zaś jej postanowienia umowy zostały przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego przez powoda.

Tym niemniej w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy nie można jednak uznać omawianych postanowień § 6 ust. 3 umowy (prowizja za każdorazowe przedłużenie spłaty pożyczki) oraz w § 8 ust. 1-3 (koszty pożyczki) - za niedozwolone. Należy podkreślić, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest przedsiębiorca, lecz uznaje się model konsumenta jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej, działającej racjonalnie, świadomej i krytycznej, która jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje, do której odnosi się dyrektywa racjonalnego postępowania stron umowy objęta art. 65 § 2 kc wiążąca się z powinnością należytej dbałości o własne interesy (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2013 roku, I CSK 87/13, Legalis nr 819318, z dnia 13 czerwca 2012 roku, II CSK 515/11, Legalis nr 537774).

Pozwany został prawidłowo poinformowany o wszelkich kosztach związanych z umową pożyczki, a także o sposobie zabezpieczenia jej spłaty. Również uregulowania zawarte w § 6 ust. 3 i § 8 ust. 1-3 umowy pożyczki były jasne i w pełni zrozumiałe, a pozwany, podpisując przedmiotową umowę, wyraził na nie zgodę. Należy podkreślić, że pozwany, zawierając umowę z podmiotem udzielającym tzw. „chwilówek”, musiał liczyć się z warunkami spłaty zaproponowanymi mu przez kontrahenta, a które – o czym powszechnie wiadomo – nie są najbardziej korzystne dla pożyczkobiorcy. Pozwany miał tego pełną świadomość, gdyż – jak podkreślił w zarzutach od nakazu zapłaty – ma liczne zobowiązania wobec banków i podmiotów pozabankowych, a na skutek „różnych okoliczności losowych i gospodarczych” znalazł się w spirali zadłużenia.

Nie można jednak uznać, że w związku z tym pozwany był zmuszony do zawarcia przedmiotowej umowy, ani tym bardziej, że zachowanie powoda było ukierunkowane na jego wyzysk. Pozwany, znając realia rynku podmiotów udzielających kredytów konsumenckich, mimo wszystko dobrowolnie zawarł tę umowę, zgadzając się również na zabezpieczenie spłaty w formie weksla in blanco. W ocenie Sądu nie można zatem przychylić się do stanowiska pozwanego, jakoby to strona powodowa niemalże „zmusiła” pozwanego do zawarcia umowy, dopuszczając się przy tym nadużycia poprzez „skłonienie” go do wystawienia weksla in blanco i wykorzystując jego przymusowe położenie i podeszły wiek. Na powyższe okoliczności pozwany nie przedstawił bowiem absolutnie żadnych dowodów. Wprawdzie w chwili zawierania umowy pozwany miał 75 lat, ale przecież automatycznie taki wiek wcale nie oznacza szczególnego ograniczenia zdolności do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem, iż nawet znacznie starsze osoby często zachowują doskonałą formę intelektualną.

Jeszcze raz należy stanowczo podkreślić, iż zgodnie z umową cała pożyczona kwota miała być spłacona w ciągu miesiąca. Prowizje za przedłużenie umowy miały być pobierane tylko w wypadku gdyby pożyczkobiorca nie spłacił należności w terminie. Pozwany zdawał sobie sprawę, że jeżeli w terminie miesiąca spłaci tylko część należności, będzie to traktowane jako wniosek o przedłużenie terminu spłaty. Zatem gdyby pozwany zwrócił pożyczkę zgodnie z umową do dnia 15 maja 2014 roku, wówczas nie byłoby podstaw do pobierania od niego prowizji czy opłat dodatkowych. Pozwany jednak nie wywiązał się ze swoich obowiązków umownych i nie można obecnie w tym zakresie obciążać odpowiedzialnością powoda.

Tym samym na gruncie niniejszej sprawy nie było podstaw, by przedmiotowe postanowienia umowne uznać za niewiążące pozwanego i przyjąć, że wpłacone przez niego kwoty stanowią raty pożyczki.

O kosztach procesu (pkt III sentencji) Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 kpc, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał niniejszą sprawę w ok. 37% ($600 \div 1.608 \times 100\%$), zaś pozwany – w ok. 63%. Powód poniósł koszt w postaci opłaty od pozwu w wysokości 30 złotych, a pozwany: 30 złotych tytułem opłaty od zarzutów oraz 600 złotych tytułem wynagrodzenia

pełnomocnika, ustalonego stosownie do treści § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 roku poz. 461), powiększonego o opłatę od pełnomocnictwa (17 zł), tj. łącznie 647 złotych. Wszystkie koszty niniejszego postępowania wyniosły więc 677 złotych. Biorąc pod uwagę stosunek, w jakim pozwany wygrał sprawę, winien ponieść koszty niniejszego procesu w wysokości ok. 248,86 złotych, wobec czego powód powinien mu zwrócić z tego tytułu kwotę 398,14 złotych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie: (...).